

# Skowronek, Jerzy

---

"Monarchi protiv narodow :  
diplomaticzeskaja borba na  
rozwalinach Napoleonowskoj imperii",  
Leonid Abramowicz Zak, Moskwa 1966 :  
[recenzja]

---

Przegląd Historyczny 59/3, 519-522

---

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Pamiętniki i pisma Trębickiego ładnie wydane, starannie i z dużą pracowitością skomentowane, stanowią pożyteczne źródło dla badaczy epoki Oświecenia, a zainteresować mogą i szersze grono czytelników, miłośników historii.

Andrzej Zahorski

Leonid Abramowicz Zak, *Monarchi protiv narodow. Diplomatyczeskaja borba na rozwalinach Napoleonowskoj impierii*, Izdatielstwo „Mieżdunarodnyje odnoszenija”, Moskwa 1966, s. 375, 1 nłb.

Literatura historyczna dotycząca przebiegu i rezultatów Kongresu Wiedeńskiego jest ogromna, a mimo to wciąż pojawiają się nowe prace. Historycy nadal wzbogacają bazę źródłową i wiedzę o Kongresie, pogłębiają ocenę jego rezultatów i konsekwencji z perspektywy upływających dziesięcioleci. Jedną z bardziej interesujących prób tego rodzaju stanowi książka L. A. Zaka — radzieckiego historyka, badacza dziejów przełomu XVIII i XIX stulecia, autora kilku artykułów zamieszczonych w „Nowoj i Nowiejszej Istorii” oraz książki „Anglia i giersmanskaja problema”. W swej nowej pracy Zak wykorzystał dość skrupulatnie bogatą literaturę przedmiotu, prasę i pamiętniki rosyjskie oraz zbiory archiwów radzieckich (Archiwum Polityki Zagranicznej Rosji, Centralne Państwowe Archiwum Wojskowo-Historyczne, Centralne Państwowe Archiwum Rewolucji Październikowej), niemieckich (Centralne Archiwum w Merseburgu i w Dreźnie, mikrofilmy papierów Steina) i szwedzkich (mikrofilmy materiałów z centralnego archiwum w Sztokholmie).

W książce scharakteryzowano opublikowane dotychczas podstawowe prace na temat Kongresu Wiedeńskiego oraz kolejne etapy negocjacji dyplomatycznych i postanowienia Kongresu. W odróżnieniu od dawniejszych badaczy Zak nie ograniczył się do przeanalizowania strony dyplomatycznej i politycznej lecz przedstawił również kształtującą się w tym zakresie ideologię reakcyjną (i jej niewątpliwe związki z decyzjami Kongresu) oraz stosunek ówczesnej rosyjskiej opinii publicznej do Kongresu (rozumiejąc pożytek i ważność badania tego ostatniego problemu w skali szerszej, europejskiej). Dość przekonująco ukazał, jak zabiegi partnerów Rosji o osłabienie pozycji głównego zwycięzcy oraz dążenie Anglii do wzmocnienia Prus jako bastionu przeciw Francji i Rosji wpłynęło na przebieg i decyzje wiedeńskich narad.

Skrupulatna kwerenda w archiwach radzieckich pozwoliła Zakowi nie tylko umotywić te podstawowe tezy; prezentowane w książce dane pozwalają na wysunięcie twierdzenia (w zasadzie nie sformułowanego przez autora), że główne antagonizmy między mocarstwami na Kongresie zostały załagodzone już na przełomie grudnia 1814 i stycznia 1815 r. Dawniejsza historiografia wyolbrzymiała znaczenie powrotu Napoleona z Elby oraz słynnego traktatu sojuszniczego Anglii, Austrii i Francji (3 stycznia 1815). Sytuacja, jaka wytworzyła się na Kongresie u schyłku grudnia 1814 r. oraz zasady wzmiankowanego sojuszu potwierdzają hipotezę, iż posunięcie to było jedynie próbą szantażu dyplomatycznego dla wytargowania możliwie największych ustępstw Rosji w sprawach polskich i niemieckich. Mimo pozorów traktat miał na celu właśnie rozładowanie napięcia między mocarstwami, wytworzonego w ciągu poprzednich miesięcy negocjacji; dlatego sygnatariuszom układu — nie myślącym serio o wojnie przeciw Rosji — mogło nawet zależeć na rozprzestrzenianiu plotek o tym sojuszu, a car, słysząc o nim, nie zareagował zbyt ostro na tekst traktatu przysłany skwapliwie przez Napoleona.

Dotychczasowa wiedza o grze dyplomatycznej głównych uczestników Kongresu została przez Zaka wzbogacona przede wszystkim w zakresie działań dyplomacji

rosyjskiej; książka przyniosła stosunkowo dużo nowych wiadomości na temat carskiej polityki w sprawie Saksonii i Księstwa Warszawskiego oraz kilka nowych faktów dotyczących postawy Rosji w kwestiach przyłączenia Norwegii do Szwecji oraz zmian we Włoszech (zbyt korzystnych dla Habsburgów). Autor słusznie zaakcentował ekspansywne cele carskiej polityki w stosunku do Księstwa Warszawskiego, ale całokształt rokowań w kwestii polskiej przedstawił zbyt ogólnikowo i bezbarwnie (chyba jest to m. in. następstwem zupełnego nieuwzględnienia prac polskich historyków na temat Kongresu Wiedeńskiego). W tekście zabrakło jakichkolwiek informacji o rozwoju sprawy polskiej w epoce napoleońskiej, a zwłaszcza o interesującym i pozornie elastycznym stanowisku cara Aleksandra I oraz stosunku polskich działaczy politycznych do Rosji w latach 1812—1815; sympatie i nadzieje Polaków związane z polityką mocarstw scharakteryzowane zostały jedynie poprzez streszczenie raportu poczmistrza radziwiłłowskiego o nastrojach wśród ludności (s. 78—79). Zrezygnowano z gruntownej, bardziej szczegółowej analizy postawy cara w sprawie polskiej (choćby kwestia ta wciąż wywołuje dyskusje wśród historyków) oraz działalności księcia Adama Jerzego Czartoryskiego — przyjaciela i doradcy cara w sprawach polskich na Kongresie. Autor pominął polskiego polityka nawet w zwięzłej charakterystyce rosyjskiej delegacji na Kongresie. A przecież działalność księcia — zwłaszcza w Wiedniu i Londynie — nie pozostała bez wpływu na cara oraz na angielską opinię publiczną. (Może nawet efektem tego wpływu było m. in. omówione w książce ciekawe wystąpienie angielskiego kancлера skarbu, uznające stworzenie państwa polskiego pod władzą Aleksandra I za rozwiązanie bardziej odpowiadające interesom handlowym Anglii niż ponowny podział terytorium Księstwa Warszawskiego między zaborców).

Tych luk nie podobna tłumaczyć przyjętymi przez autora zasadami konstrukcji pracy, ponieważ np. omawiając sprawy włoskie Zak scharakteryzował całokształt stosunków rosyjsko-włoskich, wykraczających daleko poza ramy Kongresu (s. 168—169). Słaba znajomość problematyki polskiej stała się źródłem kilku błędów i lapsusów: przypisanie autorstwa propozycji Czartoryskiego z r. 1812 (stworzenia państwa polskiego pod władzą cara) również „Radziwiłłowi i innym” (s. 69), zaliczenie Krakowa i Zamościa do zdobyczy Rosji w 1809 r. (s. 70), nazwanie Drwęcy Drewencą (s. 200), utożsamianie okręgu tarnopolskiego z całą Galicją, a „Zasad Konstytucji Królestwa Polskiego” (podpisanych przez cara, a nie uczestników Kongresu — 25 maja 1815) — z faktyczną ustawą konstytucyjną z 27 listopada 1815, która poważnie zmieniła niektóre artykuły „Zasad” i intencje ich twórcy — A. J. Czartoryskiego<sup>1</sup>.

Autor pominął milczeniem ścisłe związki, jakie dają się dość wyraźnie zauważyć między celami i projektami rosyjskich polityków w latach 1814—1815, a tendencjami polityki carskiej w poprzednim dziesięcioleciu. Projekty Steina w sprawie federacji niemieckiej, a zwłaszcza dążenie do ograniczenia przewagi Austrii i Prus w takiej federacji oraz do postawienia książąt wirtemburskich na czele armii federacyjnej (s. 111—112) zgodne były z interesami polityki carskiej i dawniejszymi planami dyplomatów petersburskich. Podobnie też podstawowa instrukcja cara dla Nesselrodego (12 maja 1814) posiadała wiele elementów zbieżnych z ogólnymi zasadami polityki rosyjskiej w latach 1803 — 1807<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Por. *Trzy konstytucje (1791, 1807, 1815)*, wyd. M. Handelsman, Warszawa 1915, s. XVII—XIX, 34, 40, 42; J. Bojasiński, *Rządy Tymczasowe w Królestwie Polskim*, Kraków 1902, s. 19, 22 nn.; S. Askenazy, *Rosja — Polska 1815—1830*, Warszawa 1907, s. 66—68.

<sup>2</sup> Instrukcje cara dla M. M. Nowosilcowa, 23 września 1804, *Wnieszniaja politika Rosii XIX i XX wieka*, seria I, t. II, Moskwa 1960, s. 140—142 nn.; A. J. Czartoryski, *Memoire sur le système politique que devrait suivre la Russie*, kopia, 1803, BCz. 5226, s. 90—93; Punkta porządkujące sprawy Europy wskutek pomyślnej wojny, (1804?), *Pamiętniki Adama Jerzego Czartoryskiego i korespondencja jego z cesarzem Aleksandrem I t. II*, Kraków 1904, s. 42—44.

Interesujący, dobrze udokumentowany rozdział o ideologii reakcji europejskiej stanowi ważny przyczynek do badań nad tworzeniem się ideologii konserwatywnych w początkach XIX wieku. Szkoda, że autor ograniczył się do zarejestrowania wypowiedzi kilku najwybitniejszych działaczy i teoretyków politycznych, do (świetnej zresztą) analizy legitymizmu i jego roli. Nieco mechanicznie zestawili podstawowe elementy nowej doktryny (a raczej doktryn), które miały odegrać poważną rolę w ubiegłym stuleciu. Należało mocniej zaznaczyć, iż obok tendencji ultrareakcyjnych (chyba jednak wzmagających się w latach 1815 — 1830) rozwijał się umiarkowany konserwatyzm, którego rzecznicy zdecydowanie rezygnowali z absolutyzmu, a dopuszczali możliwość częściowej liberalizacji rządów w oparciu o konstytucję i bezpośredni udział reprezentantów wyższych warstw w sprawowaniu władzy. Światlejsza arystokracja i zamożna szlachta prawdopodobnie chętniej akceptowałyby ten typ rządów niż absolutyzm ograniczający w pewnym stopniu również jej swobody. Wydaje się, iż — wbrew sądom autora — te nowe tendencje mogły mieć rzeczników w krajach, gdzie burżuazja nie istniała lub była słabo rozwinięta. Przecież właśnie w tych krajach liberalizacja systemu władzy przyniosłaby korzyści arystokracji i zamożnej szlachcie, które nie musiałyby dzielić z nikim (przynajmniej w pierwszym okresie) ustępstw politycznych wywalczonych u absolutnych władców. Te same warstwy (a nie burżuazja!) zyskiwały polityczne i społeczne korzyści, płynące z łączenia ziem północno-włoskich pod zwierzchnictwem Habsburgów, czy polskich — pod władzą cara.

Natomiast nie można — mieszając zasady tworzącej się ideologii z rzeczywistymi dążeniami dyplomatów — twierdzić, iż Kongres „utrwalił w różnych dziedzinach wiele z tego, co stworzono w okresie rewolucji i wojen napoleońskich” (s. 354). Praktyczna polityka aktorów Kongresu Wiedeńskiego nie oznaczała wcale akceptacji zmian, jakim podlegały europejskie społeczeństwa w toku minionego ćwierćwiecza. Kongres — m. in. na skutek ogromnych rozbieżności między głównymi twórcami jego decyzji oraz ze względu na opinię publiczną — nie zajmował się kwestiami zmian wewnątrz społeczeństw poszczególnych krajów. Zwycięstwo reakcji było jeszcze zbyt świeże i osiągnięte zbyt wielkim nakładem sił, aby mogła ona natychmiast przystąpić do drugiego etapu walki — przeciw wszelkim zmianom dokonany na przełomie XVIII i XIX stulecia. Właśnie brak decyzji w kwestiach dotyczących ustroju państw pozwalał władcom poszczególnych krajów na stosowanie bardziej elastycznej polityki w walce z tendencjami liberalnymi i rewolucyjnymi. W cieniu Kongresu Wiedeńskiego i jego decyzji zaczęły rozwijać się Święte Przymierze (czuwające w interesie reakcji właśnie nad zachowaniem kongresowego *status quo*), a na bazie decyzji i atmosfery stworzonej przez Kongres reakcja europejska umocniła swe pozycje, zahamowała postępowe zmiany, a w niektórych krajach zabiegała o przywrócenie *ancien régime'u*. Na postawę polityków w Wiedniu wpływał na pewno strach przed możliwością sprowokowania nowych rewolucyjnych wstrząsów zbyt ostrymi posunięciami reakcyjnymi oraz idee oświeceniowe uznające konieczność postępu na drodze „doskonalenia ludzkości” czy wreszcie wzgląd na opinię publiczną.

W rozdziale o opinii ówczesnego społeczeństwa rosyjskiego na temat Kongresu Zak oparł się wyłącznie na kilku czasopismach i trzech publikowanych pamiętnikach. Przy omawianiu artykułów z czasopisma „Syn Otieczestwa” należało dać krótką informację o Wasylu Fiodorowiczu Malinowskim, który publikował tam swe artykuły i którego idee znajdowały oddźwięk na łamach ówczesnej prasy rosyjskiej<sup>3</sup>. W „Synie Otieczestwa” Malinowski obok wiary w siłę i znaczenie naro-

<sup>3</sup> W. F. Malinowski, *Izbrannyje obszczestwienno-politiceskije soczinenija*, Moskwa 1958, s. 6—17.

dów głosił pochwałę dobrych monarchów<sup>4</sup>, podobnie jak czyniły to inne czasopisma. Tak więc różnice w stanowisku poszczególnych pism nie były chyba tak wielkie jak twierdzi autor. Trudno też zgodzić się, że stosunek ówczesnej prasy rosyjskiej do narad toczących się w Wiedniu przyspieszał krystalizację różnic między obozami reakcji i postępu (s. 354). Legalna prasa raczej nie mogła spełniać tego zadania, a opinia publiczna — nie najlepiej przez nią informowana — na pewno nie wpływała bezpośrednio na przebieg i rezultaty Kongresu. Omówione w książce głosy były dość zbieżne w ocenie napoleońskiej Francji i najlepszych perspektyw zmian konfiguracji politycznej Europy. Można to tłumaczyć m. in. niedawnym, jeszcze nie zlikwidowanym ostatecznie sojuszem różnych sił politycznych przeciw dyktaturze napoleońskiej na kontynencie oraz dość powszechną skłonnością do korzystania z dorobku myśli oświeceniowej — odpowiednio modyfikowanej przez zwolenników różnych koncepcji politycznych.

Pozostaje wreszcie odnotować kilka drobnych usterek: brak krytycznej oceny zupełnie fantastycznej propozycji złożonej Prusom i Rosji przez przedstawicieli anonimowych spisków włoskich (s. 118), zbytne zaufanie do informacji Talleyranda na temat postawy różnych państw i polityków (s. 88), tytuły rozdziałów niezupełnie zgodne z ich treścią (w rozdziale VI „Borba anglo-awstro-francuzskiej grupówki przeciw Rosji” dano zwięzły zarys finalizowania podstawowych kwestii, co wcale nie wiązało się ze szczególnym zaostreniem wzmiankowanych w tytule antagonizmów), braki w indeksie. Opis uroczystej mszy w rocznicę śmierci Ludwika XVI (s. 202) należało umieścić raczej w rozdziale o ideologii niż w rozdziale poświęconym działaniom przeciw Rosji, dość bezbarwne charakterystyki działaczy kongresowych wzbogacić gruntowną oceną ich poglądów i umiejętności politycznych.

Książka Zaka na pewno nie jest pozbawiona wad, które częściowo dadzą się wytłumaczyć rozległością problematyki. Zawiera jednak trafną charakterystykę narad i postanowień kongresowych, słusznie wiążąc je z szerszymi problemami kształtowania się reakcji ponapoleońskiej — tak odmiennej od przedrewolucyjnej.

Jerzy Skowronek

Michel Cadot, *La Russie dans la vie intellectuelle française (1839—1856)*, Fayard, Paris 1967, s. 642.

Monografia Michela Cadot, profesora literatur porównawczych w Clermont-Ferrand, liczy 640 stron sporego formatu, gęsto zadrukowanych, bez interlinii. Stanowi ona rezultat wieloletnich nader pracochłonnych studiów nad dziejami stosunków intelektualnych francusko-rosyjskich w epoce mikołajowskiej w Rosji i w latach monarchii lipcowej, a następnie II cesarstwa we Francji. Ramy chronologiczne pracy wyznaczają lata 1839—1856, choć autor, jeżeli zachodzi potrzeba, chętnie antycypuje rozwój wypadków i cofa się do epok minionych.

„La Russie dans la vie intellectuelle française” jest pierwszą monografią, która usiłuje dać odpowiedź na pytanie: co wiedział i co wiedzieć mógł o Rosji przeciętny Francuz w połowie ubiegłego stulecia? Skąd czerpał swe informacje, kto mu ich dostarczał i w jakiej formie? W jakiej mierze odzwierciedlały one istotne aspekty mikołajowskiej rzeczywistości, sytuację społeczno-polityczną cesarstwa rosyjskiego, ówczesny stan ducha społeczeństwa, jego różnych klas i warstw, a w jakiej stanowiły one jedynie odbicie chwilowych sojuszów lub konfliktów, czy też były wynikiem nacisku wielostronnej propagandy?

Usiłując ogarnąć myślą to, co wiedzieli i myśleli Francuzi o Rosji w połowie

<sup>4</sup> Tamże, s. 94—98.